

JOLANTA MALINOWSKA

EPICKIE EPICEDIUM RENESANSOWE W EPOSIE *RADIVILIAS* JANA RADWANA

Jan Radwan, nowołaciński poeta drugiej połowy XVI wieku, należy do grona twórców zapomnianych. Urodzony w Wilnie, pochodził najprawdopodobniej z rodu mieszczańskiego i związany był z rodzinami Radziwiłłów i Chodkiewiczów, głównych reprezentantów środowiska kalwińskiego w Wielkim Księstwie Litewskim. Informacje biograficzne, jakimi dysponujemy, są bardzo fragmentaryczne i oparte głównie na przypuszczeniach. Wiadomo jednak, że współcześni wypowiadali się o talencie poetyckim Radwana bardzo pozytywnie. „Złote Radwanowe pióro” – tymi słowami charakteryzował jego talent żyjący wówczas Litwin Jan Kozak – zdobyło uznanie nie tylko w oczach współczesnych mu ludzi. Andrzej Węgierski w swym dziele pt. *Systema historicochronologicum ecclesiarum slavonicarum* (1652) umieścił Radwana w wykazie wybitnych pisarzy różnowierczych Polski i Litwy. Twórczość literacka pozostała do dziś niemal jedynym przejawem działalności Radwana, oświetlającym jego postać¹. Obok epigramatów i epitalamium napisanego z okazji zaślubin Krzysztofa Dorohostajskiego z Zofią Chodkiewiczówną (Wilno 1588), najważniejszym utworem Radwana jest epicki poemat zatytułowany: *Radivilius sive de vita et rebus praeclarissime gestis immortalis memoriae illustrissimi principis Nicolai Radivili, Georgi filii, Ducis in Dubinki ac Bierze, Palatini Vilmensis, etc. ac exercituum M.D.L. Imperatoris fortissimi etc.*, opublikowany w Wilnie w 1592 r.

Dr hab. JOLANTA MALINOWSKA, prof. KUL – Katedra Łaciny Średniowiecznej i Nowożytnej Instytutu Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji – e-mail: gramal@kul.lublin.pl

¹ H. Lulewicz, *Radwan Jan*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Wrocław: PAN 1987, s.v. Zob. też: J. Nowak-Dłużeński, *Okolicznościowa poezja polityczna. Pierwsi królowie elekcyjni*, Warszawa 1969, s. 110-159.

W składającym się z czterech ksiąg poemacie (około 3500 wersów) poeta, nawiązując przede wszystkim do tradycji wergilińskiej, kreśli panegiryczny wizerunek Mikołaja Radziwiłła Rudego², swego mecenasa i patrona. W tym biograficznym i historyczno-narracyjnym eposie staropolskim Mikołaj Radziwiłł Rudy przedstawiony jest, zgodnie z konwencją gatunku literackiego, jako bohater idealny – władca, wojownik, obywatel i człowiek, sportretowany na tle przełomowych wydarzeń historycznych epoki. Inspiracją dla Radwana do podjęcia pracy nad poematem sławiącym Mikołaja Rudego wraz z całym jego rodem była zachęta, a może nawet konkretne zamówienie, które poeta otrzymał od Jana Abramowicza³, wojewody smoleńskiego, jednego z najbliższych współpracowników Mikołaja Rudego. Dodatkowe okoliczności sprzyjające stwarzały dla poety czasy, w których żył, sytuacja polityczna w szesnastowiecznej Polsce, długotrwały konflikt z Moskwą i carem Iwanem IV Groźnym, walki toczone w latach 1558-1583 o Dominium Maris Baltici i Inflanty, mecenat królewski i magnacki, a także pojawienie się na scenie politycznej wybitnych postaci⁴.

Poetycka próba zmierzenia się z formą epicką zawsze była wielkim wyzwaniem dla poetów, już od czasów powstania *Iliady* i *Odysei* Homera. Autorzy staropolskich eposów odrzucali w dużej mierze opowieści mitologiczne i aparat bogów antycznych, pragnąc, co wyraźnie deklarowali w prologu swoich poematów, jako kronikarze opisać wydarzenia historyczne. Dbałość o prawdę historyczną w poemacie deklaruje także Radwan:

Talia, quae vacuas tenuissent plurima mentes,
Omnia iam vulgata, cedrum meruere, fidem non.
At mea perfidiae non ulla coarguet aetas
Carmina: te, Radivile, tua et memoranda canemus
Facta, Senex, tibi Pierios sacramus honores. (ks. I, w. 14-1)

Z Wergiliusza, jak i z bardzo wielu innych autorów starożytnych obecnych w poemacie, przejął Radwan przede wszystkim zewnętrzną formę wypowiedzi, antyczną topikę funeralną i exempla mitologiczne, stosowane z dużym wyczuciem i umiarem. Opisywana tu postać głównego bohatera, jak i tło historyczne wydarzeń mocno tkwiące na gruncie religii chrześcijańskiej,

² H. Lulewicz, *Mikołaj Radziwiłł zwany Rudym*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Wrocław: PAN 1987, s.v.

³ K. Tyszkowski, *Abramowicz Jan*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s.v.

⁴ Zob. A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybenki – w kregu radziwiłłowskiego mecenatu*, Poznań 1965.

wyrażają nowe treści nieznane antykowi. Zastosowanie do opisywania tej nowej rzeczywistości antycznych wzorców klasycznych uchodziło, jak wiadomo, w okresie renesansu za bardzo kunsztowne, a poemat powstał z myślą o czytelniku renesansowym, nie tylko polskim i litewskim, ale i zagranicznym. Wszechobecna wówczas i obligatoryjna zasada naśladownictwa (*imitatio* i *aemulatio antiquorum*) sprawiała, że taki rodzaj renesansowej formy ekspresji stylistycznej i językowej był wysoko ceniony. Był także kolejnym wyzwaniem dla poety-imitatora.

Przedmiotem rozważań zawartych w tym artykule będzie czwarta księga *Radziwiliady*, której większa część, od wiersza 215 do końca (w. 548), została przez poetę skomponowana na wzór antycznego epicedium epickiego i składa się z klasycznych dla tego gatunku literackiego elementów konstrukcyjnych: oplakiwania osoby zmarłej, pochwały i pocieszenia adresowanego do członków rodziny (*comploratio*, *laudatio* i *consolatio*). Księga ta, odmiennie niż trzy pozostałe księgi, nie posiada inwokacji do bóstwa czy muzy, lecz wprowadza odbiorcę od razu *in medias res*. Jej główny bohater, Mikołaj Radziwiłł Rudy, jest już człowiekiem w sile wieku, a wydarzenia tu opisane otwiera rok 1578, kiedy to Stefan Batory mianował Mikołaja Rudego hetmanem:⁵

Etiam tempus erat magni haud sine mente tonantis,
 Ut Stephanus terras captasque reposcere arces,
 Te, Radivile,suis, Moschis exercite fatis,
 consiliis comitem capit armorumque labori,
 Multa super Moschis rogitans et principe saevo,
 Et quando non tarda tenet te, magne, senectus
 In Litavas gentes belli te iussit inire
 Imperium, ... (w. 1-8)

Pierwszy wers zacytowanego tu fragmentu jest powtórzeniem wersu 55 z piątej księgi *Eneidy* i przywołuje na myśl jeden z kolejnych etapów wędrówki Eneasza do Italii, a mianowicie moment, gdy Eneasza zmuszony przez burzę zatrzymuje się na Sycylii. Odprawia tam obrzędy przy grobie swego ojca Anchizesa i musi zmierzyć się z kolejną przeciwnością losu, zesłaną na niego za sprawą nieprzychylniej Trojanom bogini Junony, pożarem okrętów.

⁵ Głównym źródłem historycznym dla Radwana była kronika Macieja Strykowskiego (1547-1582) zatytułowana *Która przedtem nigdy światła nie widziała, Kronika polska, litewska, zmodzka i wszytkiej Rusi* (wyd. w 1582 r.)

Dzięki pomocy Wenus i pod opieką Neptuna płynie jednak dalej do Italii, łąduje w okolicach Kume i schodzi, jak wiemy, do podziemia.

Poeta nie bez powodu pragnie skierować naszą uwagę ku temu właśnie fragmentowi *Eneidy*. Zarówno bowiem Eneasza, jak i Radziwiłła są w podobnym momencie swojego życia. Obaj są bardzo blisko celu, do którego zmierzają – Eneasza do przeznaczonej mu wyrokiem bogów ziemi italskiej, Radziwiłła do kresu swojego życia, a więc też do miejsca przeznaczenia. Ani dla Eneasza, ani dla Radziwiłła to nie jest jeszcze koniec walki, ale dla obojgu cel i kres wędrówki jest już bliski.

Wergilianizm Radwana i jego związki ze starożytnym światem grecko-rzymskim to temat, który potrzebuje osobnego opracowania. Przypomnijmy jednak, że nawet badacze literatury, którzy wystawiali poematowi Radwana niezbyt wysokie noty, stwierdzali, że był on najlepszym naśladowcą Wergiliusza na polskim gruncie⁶. Naśladownictwo augustowskiego poety, które obserwujemy w *Radziwiłładzie*, polegające na przejmowaniu całych zwrotów w brzmieniu dosłownym lub zmodyfikowanych, zawsze jest powiązane i zależne od koncepcji utworu. Wzorzec i motyw antyczny jest tu podstawą ulegającą wyraźnej modyfikacji i indywidualizacji pod wpływem religii i etyki chrześcijańskiej.

Radwan niejednokrotnie idzie w swoich modyfikacjach dość daleko, odrzucając pewne wątki. Pojawiający się w pierwszym wersie Bóg określony został według nazewnictwa mitologicznego *tonans* (dosł. ‘grzmiący’), co oznacza Jowisza ciskającego piorunami, bóstwo, bez którego woli nic nie może się zdarzyć. Użyte tu określenie jest literacką ozdobą i wyrazem renesansowej konwencji literackiej, zakorzenionej już na dobre w poetyce tej doby.

Dwieście pierwszych wersów księgi czwartej poświęca Radwan przede wszystkim Stefanowi Batoremu. W wersach tych przeplatają się wypowiedzi panegiryczne skierowane zarówno do Batorego, jak i Radziwiłła, który odegrał niepoślednią rolę w wielkich zwycięstwach odniesionych nad Moskwą przez króla Stefana. Wspomniany wyżej rok 1578 był początkiem zwycięstw Batorego nad carem Iwanem IV Groźnym. W tym właśnie roku miało miejsce nieudane kontrnatarcie cara zakończone pod Kiesig utratą jednej trzeciej wojska. W roku następnym zjednoczone siły polsko-litewskie zdobyły utraczone w 1563 roku Połock, który Rzeczpospolita utrzymała przez następne dwieście lat, aż do rozbiorów. Zwycięska kampania Batorego objęła też inne miejscowości: Sokół w pobliżu Połocka, Czaśniki nad Ułą, Wieliż, Wielkie

⁶ Zob. S. Nieznowski, *Epos*, w: *Słownik Literatury Staropolskiej*, Wrocław 202, s. 189.

Łuki i Uświat, którego zdobycie było osobistym sukcesem Mikołaja Radziwiłła. W 1582 r. w Jamie Zapolskim podpisano rozejm na dziesięć lat.

Przypomniawszy te wszystkie wydarzenia, Radwan stwierdza, że w centrum jego zainteresowania jest jednak Mikołaj Radziwiłł, teraz już niemalże 70-letni starzec, który, jak wiemy, zmarł w 1584 r. W słowach adresowanych do Mikołaja Radwan zachęca go, aby zaprzestał już wojowania, gdyż jego wiek i zasługi sprawiają, że ani król Stefan, ani ojczyzna nie wymagają już od niego dalszych poświęceń. Odpowiedzią Radziwiłła na słowa przyjacielskiej troski jest jego piękna i prosta w swej wymowie modlitwa-prośba o śmierć godną bohatera-wojownika zakończona słowami:

Hae mihi divitiae conchaque nitentior omni
Gloria, sola gravi prohibens torpere veterno.
Arma humeris, comites, quamcumque tremantibus aevo,
Et pheretrum curru suprema reponite dona. (w. 132-135)

Radziwiłł walczy więc dalej na czele Litwinów u boku Batorego.

Ostateczne zwycięstwo króla Stefana nad Moskwą („ante pedes Stephani iacuit miserabilis ora” – w. 194) i rozejm w Jamie Zapolskim („foedere composito” – w. 199), którego skutkiem jest koniec walki („clauduntur belli portae” – w.200)⁷, dają poecie sposobność do zakończenia tego wątku i skupienia całej uwagi na Radziwiłle: „sed mihi principium Radivilus” (w.215). Od tego wersu księga czwarta poematu przybiera formę epicedium i jest to bez wątpienia ciekawa koncepcja kompozycyjna, wyrosła z antycznej tradycji tego gatunku. Poeta nie opisuje ani śmierci Radziwiłła, ani jego pogrzebu, chociaż, jak wiadomo, opis wspaniałości tego, co po łacinie określano jako *pompa funebris*, zaliczał się do argumentów konsolacyjnych i był niejednokrotnie obecny w staropolskich utworach funeralnych⁸. Uwagę swoją skupia na ostatnich chwilach życia zmarłego. Panegiryzm obecny w tej księdze ma ton refleksyjny i liryczny, prześwieślony melancholią i smutkiem i pozbawiony jest zbędnego, sztucznego i przesadnego patosu epickiego. Ton wypowiedzi jest uroczysty i prosty zarazem, zgodnie z horacjańskim postulatem prostoty („simplicitas” – *Carm.*, ks. I, w. 38) i umiaru („aurea mediocritas” – *Carm.*, II, w. 10). Nastrój liryczny osiąga poeta dzięki nagromadzeniu wielu metafor, w

⁷ Rzeczywiście uroczyste otwierali drzwi sanktuarium Janusa, kiedy wypowiedziana została wojna, zamykali na czas pokoju. Oznaczało to, że bóg, opiekun miasta wrócił do swojej świątyni. W czasie swego panowania August trzykrotnie zamykał bramę świątyni Janusa na znak pokoju. Zob. też *Eneida*, I, 294.

⁸ Zob. J. Chróścicki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974.

tym rozbudowanych porównań homeryckich, i epitetów nasyconych emocjami. Nie nadużywa jednak tego środka wyrazu. Uczuciowość w takim nateżeniu obca jest poematom Homera, spotykamy ją dopiero u Wergiliusza, od którego przejmując ją Radwan.

Dzięki podziałowi na trzy zasadnicze części epicedialne, kompozycja księgi czwartej jest bardzo przejrzysta. Najwięcej miejsca zajmuje w niej część laudacyjna.

Pochwała głównego bohatera prezentuje go według uznanego schematu łacińskiej poezji heroicznej z uwzględnieniem wymagań panegiryzmu i zarysowuje szeroką panoramę najważniejszych cech charakteru Mikołaja Rudego.

To swoiste *curriculum vitae*, gdzie *mores* i *virtutes*, czyli etyczne wzorce osobowe, mające swoje literackie źródło w starożytności, w poemacie Radwana uosabiają ideał chrześcijański jako testament adresowany do potomnych.

Wśród wielu cech osobowości litewskiego wodza, które wymienia tutaj Radwan, zachowując przemyślaną hierarchię wartości, na pierwszym miejscu znajduje się *religio purissima*:

Numinis aetherii vix hoc metuentior ullus,
Aut Evangelii cultor reverentior, ex quo
Prisca Fides iterum dignata invisere terras. (w. 224-226)

Obok podkreślenia faktu, że Mikołaj Rudy był człowiekiem religijnym i pobożnym, poeta przypomina także jego zasługi i rolę, jaką odgrywał w litewskim środowisku kalwińskim. Wiemy, że po śmierci Mikołaja Radziwiłła Czarnego w 1565 r. przejął wszystkie jego funkcje, został hetmanem wielkim, wojewodą litewskim, gubernatorem Inflant, a także stanął na czele dysydentów litewskich, dla których był wielkim oparciem. Lata 60. XVI wieku były apogeum rozwoju kalwinizmu w Wielkim Księstwie Litewskim, do którego należały rodziny arystokratyczne, rody magnackie i szlacheckie. W sprawach państwowych Radziwiłł był konsekwentny i stanowczy (*constantia in publicis rebus*), pozbawiony chorej ambicji (*ambitione carens*), był zwolennikiem pokoju (*pacis custos*), wierny i lojalny wobec króla, najpierw Zygmunta Augusta, potem Stefana Batorego i ojczyzny (*regi et patriae fidus*). Radziwiłł jako wódz litewski i jako człowiek odznacza się roztropnością (*prudencia insigni*), jest dobrym mówcą (*disertus et eloquens*), nie troszczy się o własne sprawy i nie zabiega o bogactwa (*privati commodi negligens, lucri contemptor*), a dla wszystkich jest łagodny, dobrotliwy i łaskawy jak ojciec (*omnibus clemens, et benignus et mitis ut pater*).

Portret Radziwiłła, jaki wyłania się w tej laudacji to, oczywiście, konwencjonalny portret idealnego władcy, renesansowy *homo universalis*, bohaterski wódz, rycerz i wojownik mocno osadzony w realiach życia codziennego, człowiek, którego postawa religijna, moralna, polityczna i obywatelska jest weryfikowana przez konkretne sytuacje życiowe. W pochwalnej części tej księgi Radwan wspomina także młodszego syna Mikołaja Rudego Krzysztofa o przydomku Piorun, do którego skieruje później słowa pocieszenia po śmierci ojca. Laudację swoją kończy Radwan kunsztownym, ale i typowym dla epickiej poezji panegirycznej stwierdzeniem, że talent jego jest zbyt mały, aby godnie mógł opiewać niezliczone zalety Księcia. Nawet gdyby zazieleniony na nowo Parnas obdarzył poetę obficie laurem i wodą ze źródła Hippokrene, to i tak nie byłby on w stanie opisać czynów Radziwiłła, gdyż są one tak liczne jak piasek na wybrzeżu libijskim albo śniegi w Karpatach. Potrzebny jest tu, jak mówi poeta, koturn askrejski: „Gesta viri Ascraeo melius meditanda cothurno” (w. 334), a ta epicka peryfrazą symbolizuje, oczywiście, Hezjoda z Askry w Beocji, twórcy trzech nowych gatunków eposu: kosmogonicznego, genealogicznego i dydaktycznego. Twórca ten nie dorównywał wprawdzie Homerowi pod względem formalnym i artystycznym, nie mniej jednak poezja jego posiadała wysokie standardy moralne. Wizerunek zmarłego zawarty w części laudacyjnej jest w zasadzie podsumowaniem tego, co zostało już powiedziane w całym poemacie. Dominantą jest tu ważny w renesansie ideał harmonii obecny w życiu i śmierci Radziwiłła. Postać bohatera ewoluowała na przestrzeni wieków. U Homera dwie naczelnne zalety herosa – mądrość (*sapientia*) i męstwo (*fortitudo*) występowały jeszcze osobno. Achilles był dzielny, porywczy i gniewliwy, natomiast Nestor i Odyseusz byli mądrzy i roztropni. Bohater w utworze Radwana jest uosobieniem wszelkich cnót.

Od wersu 357 rozpoczyna się kolejna część epicidium – opłakiwanie zmarłego (*comploratio*):

Advenit tandem lux acceptissima semper
Nicoleo, Litavis tristissima, namque sorores
pollice fatali iam fila extrema legebant,
Argutaque manu ruperunt stamina fusi. (w. 357-360)

Zacytowany fragment w kapitalny sposób egzemplifikuje cechę renesansowej poezji polsko-łacińskiej, jaką było bezproblemowe współlistnienie świata mitologii i religii chrześcijańskiej w tekście eposu. Poeta, pisząc, że

dzień, w którym śmierć przyszła do Mikołaja, to dzień spośród wszystkich dni jego życia najbardziej oczekiwany („lux acceptissima”), wypowiada myśl na wskroś chrześcijańską, a równocześnie bezpośrednie sprawczynie tej śmierci to mityczne Parki, boginie losów ludzkich, greckie Mojry: Kloto, Lachesis, Atropos, które przędły nić ludzkiego żywota i przecinały ją, gdy nadchodziła chwila śmierci. Sięgnięcie do mitu, którego funkcja polega na wyjaśnianiu i porządkowaniu rzeczywistości, daje poecie sposobność do uformowania swojej wypowiedzi poetyckiej w sposób bardziej obrazowy i pogłębiony. W komploracji nie brakuje także typowych dla oplakiwania zmarłego wykrzyknień: „o dolor! o vulnus percussis civibus ingens!” (w. 361), nie brak pretensji do niesprawiedliwego losu zabierającego Radziwiłła przedwcześnie czy skargi na zbyt kruche ludzkie życie i bezlitosne żelazne prawa nim rządzące: „fragiles hominum vitae – ferrea fata” (w. 370)⁹. Bliski już śmierci Radziwiłł, porównany przez poetę do umierającego łabędzia, modli się po raz ostatni. Łabędź to znany symbol z tradycji grecko-rzymskiej związany ze śmiercią i przywołujący na myśl szlachetność, godność i doskonałość. Według Ezopa ten ptak, nieobdarzony przecież szczególnym głosem, śpiewa tylko przed śmiercią, a jego pieśń, melancholijna i liryczna, symbolizuje wieczne szczęście po śmierci. Łabędź jako ptak Apollina potrafi także przepowiedzieć swoją śmierć¹⁰. Tradycja modlitwy jako wypowiedzi bezpośredniej w utworze literackim sięga Homera i Wergiliusza¹¹. Obecność modlitw w poemacie Radwana wynikająca z konwencji epickiej jest jednym ze sposobów zaprezentowania charakterystyki bohatera poprzez jego wypowiedzi, ale jest to także element ornamentyki stylistycznej wzbogacony dzięki zastosowanej topice mitologicznej. Modlitwa Radziwiłła, tak jak każda wypowiedź modlitewna, składająca się z inwokacji do bóstwa i prośby, nawiązuje do IX księgi *Eneidy* (w. 90), w której bogini Rea prosi swego syna Jowisza, władcę całego Olimpu o opiekę nad Eneaszem¹². Ostatnia

⁹ Por. Seneca, *De brevitate vitae*, I,2.

¹⁰ W. Kopański, *Łabędź*, w: *Słownik symboli*, Warszawa 2006, s. 206-208.

¹¹ Zob. J. Danielewicz, M. Swoboda, *Modlitwa i hymn w poezji rzymskiej*, Poznań 1981.

¹² Imię Rea (Rhea, Rheia) odnosi się do frygijskiej bogini Kybele, otaczanej wyjątkowym kultem na Bliskim Wschodzie. Popularność tego bóstwa w augustowskim Rzymie wiązała się z modą na orientalizm. Magna Mater jako bogini rzymskich zwycięstw pojawia się w *Eneidzie* wielokrotnie. W ks. IX, 80-122 ratuje trojańskie okręty przed zniszczeniem, zamieniając je w nimfy. Zob. też *En.* VI, 781-87; X, 220; X, 252, *Ov. Fasti*, IV, 223-46; *Amores*, III, 2; *Lucretius, De rerum natura*, II, 598-660.

Zob. także: *Brill's New Pauly, Encyclopedia of the Ancient World*, Leiden–Boston 2008, s.v.; Forcellini, *Lexicon Totius Latinitatis, Onomasticon*, s.v.

prośba Radziwiłła skierowana do Ojca i równego mu Syna: „O, Pater aequaeve Sobolis” (w.389), aby przyjął jego duszę, uwolnił ją już od tego ziemskiego trudu i dał wieczne zbawienie, kieruje naszą myśl ku ostatnim słowom wypowiedzianym przez Dydonę w IV księdze *Eneidy* (w. 652 nn.). Mimo odniesień do *Eneidy* ta modlitewna prośba Mikołaja skierowana do Boga jest na wskroś chrześcijańska i pobrzmiewają w niej znane słowa św. Pawła z 2 Listu do Tymoteusza:¹³

Vixi et quo dederas cursus hucusque peregi,
Defendi patriam, poenas ex hoste recepi
Et nunc linquo libens curas hominumque labores. (w. 395-397)

Kontynuując opłakiwanie swojego bohatera, Radwan wspomina o powodzi, która miała miejsce po śmierci Mikołaja. Wylała wówczas rzeka Wilia, zalewając Wilno, a w nim nawet tak wysoko położone miejsca w mieście jak wzgórze nazywane dzisiaj Górą Bekiesza¹⁴. Cała upersonifikowana przyroda opłakuje Radziwiłła, a Wilno zachowuje się jak typowa płaczka: jęczy, lamentuje, szarpie włosy, wylewając morze łez – sprawcę powodzi. Wspomniane wyżej obrazy komploracyjne wystylizowane są elegijnie, co jest zupełnie naturalne, kiedy przypomnimy sobie, nie wdając się w szczegóły, genezę epicedium, u której podstaw znajduje się, obok mowy pogrzebowej (*laudatio funebris*), i bukolika, i elegia¹⁵.

Wśród mitycznych postaci opłakujących zmarłego Radziwiłła są też nereidy, córki Nereusa, starego bóstwa morskiego, obdarzonego umiejętnością przepowiadania. Warto tu przypomnieć, że przepływająca przez Wilno rzeka Wilia ma też drugą nazwę – Neris, jakby przywoływała ducha jakiejś nereidy, jak pisał Czesław Miłosz. Obecność w komploracyjnej części poematu nimf morskich i leśnych nereid nie jest przypadkowa i, poza przyczynami ściśle literackimi, ma, być może, jakiś związek z legendarną nazwą rzeki Wilii. Płacz przeplata się z pochwałami, a poeta wykorzystuje kolejną literacką paralelę, porównując Radziwiłła z Hektorem, homeryckim bohaterem

¹³ Przypomnijmy słowa św. Pawła: „Bonum certamen certavi, cursum consummavi, fidem servavi. In reliquo reposita est mihi corona iustitiae, quam reddet mihi Dominus In illa die iustus iudex” (2 Tm 4, 7-8).

¹⁴ Góra Bekiesza, nazwa wzniesienia pochodzi od Kaspara Bekiesza, węgierskiego możnowładcy, antytrynitarza, pochowanego na szczycie tego właśnie wileńskiego wzgórza przez króla Stefana Batorego, z którym najpierw rywalizował, a potem wspólnie walczył. Stojąca na wzniesieniu baszta runęła do Wilenki w 1838 r., kiedy woda podmyła zbocze.

¹⁵ S. Z a b ł o c k i, *Antyczne epicedium i elegia żałobna. Geneza i rozwój*, Wrocław 1965; t e n ż e, *Polsko-lacińskie epicedium renesansowe na tle europejskim*, Wrocław 1968.

z *Iliady*, w której rzeka Skamander, przepływająca przez równinę trojańską, walczyła przeciw Grekom, a nawet wystąpiła z brzegów, aby utopić Achilleusa. Obok Hektora pojawia się tu także jeden z rzymskich herosów M. Furius Camillus, słynny pogromca Gallów, zestawiony z nie mniej sławnym wodzem galijskim Brennusem, który pokonał Rzymian w 390 przed Chr., a któremu tradycja przypisuje powiedzenie: *Vae victis* („Biada zwyciężonym”). Zastosowane tu przez poetę znane motywy mitologiczne, ustawione w nowym kontekście zyskały nową jakość i wartość. Dla renesansowego czytelnika ważna była też ich funkcja aluzyjna, przywołująca na pamięć konkretny wzorzec antyczny.

Kolejna postać mitologiczna, niemal nierozzerwalnie związana z tradycją poezji żałobnej to Filomela:

Purpureis veluti modulans Philomela rosetis,
 Quam pullescenti viduavit prole repertam
 Caprigeni pectoris custos, haec flebile carmen
 Saepius instaurans gemit insolabile vulnus.
 Pampineave sedens lugubris acanthis in umbra
 Concinit, unde Itylo, Itylo nemus omne resultat. (463-468)

Jest to jeden z niezwykle popularnych i nośnych motywów mitologicznych. Filomela to bardzo subtelna i delikatna postać skrzywdzona przez okrutnego trackiego władcę Tereusa. Jest symbolem wiecznego smutku i żałoby oraz tęsknoty za tym co, zostało jej odebrane. Być może to właśnie tragizm losów trzech splecionych ze sobą postaci: Tereusa, Filomeli i Prokne spowodował, że jest to ulubiony motyw poetycki. Guillaume Hessius (Willem van Hees, 1601-1690), poeta belgijsko-łaciński, autor dwóch emblematów dla Sarbiewskiego, umieścił w nich Filomelę-słowika¹⁶. W jednym z utworów Filomela zasłuchana w grę na lirze umiera, a Hessius czci w ten sposób potęgę i moc poezji Sarbiewskiego. W drugim emblemacie jest także mowa o lirze w połączeniu z mitem o Filomeli¹⁷. Trwałość antycznej tradycji w renesansie, zwłaszcza w literaturze łacińskojęzycznej, sprawia, że miesza się tu sacrum i profanum. Antyk i czasy nowożytne tworzą jakby jeden ko-bierzec utkany z różnych nici.

¹⁶ Emblematy ukazały się w zbiorze utworów pochwalnych poświęconych twórczości Sarbiewskiego zatytułowanym *Epicitharisma eruditorum virorum ad auctorem poemata*, Antwerpia 1632 (początek edycji).

¹⁷ P. Buchwald-Pelcowa, *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI-XVIII wieku. Bibliografia*, Wrocław 1981, s. 141-142.

Wszyscy oplakujący próbowali przywołać z powrotem Radziwiłła, na próżno jednak, ponieważ on był już w drodze do nieba:

Quove modo retinere queant, excelsa viarum
Caelo affectantam superumque ad limen euntem? (w. 474-475)

Od wersu 475 rozpoczyna się ostatnia część konstrukcyjna epicedium – konsolacja. Poeta stawia nam pytanie retoryczne, na które nie oczekuje odpowiedzi, ponieważ odpowiedź ta jest oczywista. Radziwiłł jest już w niebie, poeta nie używa jednak słowa „Elizjum”, niezależnie od pewnego pomieszania w utworze antycznej terminologii pogańskiej z chrześcijańską. Skojarzenia związane z Elizjum, sielskim krajobrazem i panującą w nim wieczną wiosną, uznał Radwan za nie dość poważne dla opisanie chrześcijańskiego nieba, siedziby Boga. Koncepcja niebiańskiego kręgu, w którego centrum jest Bóg, to typowy sposób widzenia i opisywania w poezji rzeczywistości zarówno tej ziemskiej, jak i niebieskiej. Mikołaj trafia bowiem do siedziby samego Boga („Rector Olympi”), gdzie spotyka Matkę Boską („Olympia Virgo”) i pozostałe osoby Trójcy świętej („Trina Dei”). W niebie na spotkanie z Mikołajem wychodzą także święci mieszkańcy nieba, niebieskie duchy, zgromadzone wokół Matki Boskiej i Świętej Trójcy, wolne od wszelkich ziemskich więzów, obdarzone mocą nieśmiertelności, dusze szczęśliwe, mieszkańcy lepszego świata. Duszę Mikołaja powracającą do swojego prawdziwego domu wprowadza „Cana Fides” (dosł. wiara o siwych włosach) – odwieczna wiara przodków, ale i symbol Radziwiłłowej wierności, która jako jego swoisty rzecznik składa sprawozdanie z całego życia Radziwiłła. Opis Nieba, w którym przebywa teraz Mikołaj, to znana od starożytności retoryczna technika stylistyczna, określana jako ekfrazja (łac. *descriptio*). To malarskie przedstawienie miejsca, wplecione w narrację epicką ma na celu stworzenie takich efektów wizualnych, aby odbiorca odniósł wrażenie, że jest naocznym świadkiem opisywanych wydarzeń. Mistrzem w tworzeniu takich opisów, które nie pozostawiają czytelnika obojętnym, był bez wątpienia Wergiliusz. Warto przypomnieć, że cechą kultury renesansowej, analogicznie jak miało to miejsce w dobie augustowskiej, była jej „wizualizacja”, a związki malarstwa i literatury jako dziedzin wzajemnie się inspirujących, są oczywiste. Przypomnijmy tu tylko horacjańskie stwierdzenie, powtórzone za greckim poetą Simonidesem z Keos (556-468 przed Chr.): „ut pictura poesis”, zawarte w *Liście do Pizonów* (*Ars poetica*, 361). Ta wizualizacja jest szczególnie istotna w przypadku epiki

heroicznej, gdzie przyciągnięcie i zatrzymanie uwagi odbiorcy na ważnych strategicznie momentach narracji wpływa dość zasadniczo na odbiór treści. Opisując niebo, do którego Mikołaj wrócił po ziemskiej tułaczce, Radwan wzoruje się na Prudencjuszu i sięga do jego dydaktycznego utworu pt. *Hamartigenia (Źródło grzechu)*. Prudencjusz, pierwszy wielki poeta chrześcijański, obdarzony mianem „chrześcijańskiego Wergiliusza”¹⁸, wydaje się być bardzo trafnym wyborem Radwana. Opis nieba jaśniejącego jak szmaragdy, podobnie jak płacz i okazywanie współczucia przez upersonifikowaną przyrodę czy procesja nimf-żałobnic należą do topiki bukolicznej, która nie jest obca poezji nagrobnej, czego przykładem jest V ekloga Wergiliusza. Śmierć i apoteoza pasterza Dafnisa opisane zostały w utworze bukolicznym, skonstruowanym według trzyczęściowego podziału i topiki przynależnej wierszom nagrobnym. U Radwana echa wergiliańskiej bukoliki splecione zostały z refleksją chrześcijańską, co w sposób szczególny widoczne jest w laudacji i konsolacji, niezależnie od tego, że tradycja bukoliczna, ze zrozumiałych względów, jest szczególnie przydatna w komploracji. Ton elegijny zawsze brzmiał bardziej osobiście, Radwan musiał zatem znaleźć złoty środek – nie opisywał przecież swojej osobistej żałoby, wykorzystał więc konwencję bukoliczną, która złagodziła poważny epicki ton. Wprawdzie bezpośrednim adresatem konsolacji jest syn Radziwiłła, ale tekst, w zamierzeniu autora, miał mieć wydźwięk bardziej uniwersalny. Ograniczenie części trenetycznej na korzyść laudacji i konsolacji spowodował tu użytkowy cel wypowiedzi poetyckiej i okolicznościowy charakter utworu, którego celem było wykreowanie określonego wizerunku głównego bohatera.

Zestawmy teraz wspomniane teksty autorstwa Radwana i Prudencjusza, rozpoczynając od tekstu *Radziwiliady*:

Tum postliminio suscepit Olympia Virgo,
 Cana fides animam reducem gremioque reponit,
 Ore renarrantem ingentes quos passa labores.
 Et nunc ille colens aurati sidera caeli,
 Inter adorantes ani mas , oblitus acerbi
 Temporis ambrosiaque animatus mente triumphat
 Aeternum Christi meritis investus Olympo.
 Atque poli campis latus exporrectus amoenis,
 Floribus aeternis caelestes libat odores,
 Laetitiamque hilarat per mille canoribus hymnos. (w. 489-498)

¹⁸ Zob. M. L u h k e n, *Christianorum Maro et Flaccus. Zur Vergil- und Horazreception des Prudentius*, Göttingen 2002.

A to fragment poematu Prudencjusza *Hamartigenia* (w. 852-858):

tunc postliminio redeuntem suscipit alto
cana Fides gremio tenerisque oblectat alumnam
deliciis, multos post divorsoria carnis
ore renarrantem querulo, quos passa, labores.
illic purpureo latus exporrecta cubili
floribus aeternis spirantes libat odors
ambrosiumque bibit roseo de stramine rorem,

Zestawione fragmenty pokazują, że Radwan zaczerpnął od Prudencjusza określone sformułowania, wśród których znajdują się słowa-klucze odnoszące się do chrześcijańskiego ideału życia i śmierci. Pierwsze z tych słów to rzeczownik „postliminium”, oznaczający prawo powrotu do ojczyzny. Dusza, która była tylko wygnańcem na ziemi, powraca do swojej niebieskiej ojczyzny. U Prudencjusza „cana fides” przyjmuje swego wychowanka z czułością, sceneria jest bardzo malarska, na poetyckim obrazie widzimy wiecznie kwitnące i wonne kwiaty, rosistą ambrozję i różane łoża. Wiemy, że styl Prudencjusza bywał niekiedy nieco barokowy, Radwan jest bardziej powściągliwy i zachowuje tylko niektóre elementy tej sielankowej scenerii, przede wszystkim bukoliczny topos, jakim jest piękny krajobraz (*locus amoenus*). Poeta mówi o uroczych polach („camps amoenis”), wiecznie kwitnących i pachnących kwiatach niebiańskich („floribus aeternis caelestes libat odores”), radości i śpiewie („laetitiamque hilarat per mille canoribus hymnos”). Rosa niebiańska jeden z elementów scenografii wiąże się z bogatą symboliką chrześcijańską. Jest synonimem krwi Zbawiciela, a także symbolem światłości: „Rosą światłości jest rosa twoja” (Iz 26,19) i symbolem słowa Bożego: „Niechaj płynie jak rosa mowa moja” (Pwt 32,2)¹⁹.

W poemacie Radwana główny akcent jest położony na coś innego. Radziwiłł powraca do swojej niebieskiej ojczyzny jak triumfujący, wieziony na rydwanie wódz, który odniósł ostatnie już zwycięstwo – nad śmiercią i zakończył swoje życie chwalebnie dzięki wstawiennictwu Chrystusa, co Radwan mocno podkreśla słowami: „Christi meritis invectus Olympo” (w. 495).

Ostatnim akordem wieńczącym tę całość myślową poematu jest rozbudowana metafora, w której zmarły Mikołaj porównany jest do mitycznego ptaka feniksa:

¹⁹ Kopalinski, *Rosa*, w: *Słownik symboli*, s. 357-359.

Utque novam meditans Phoenix post funera vitam.
 Matutina rubens ubi sol accendit amoena,
 Arabiam scandit nutante cacumine palmam,
 Tum casiam imponens, calituraque cynnama nido,
 Et liquidam stacten fragmentaque ramea turis,
 Atque coloratos nardi super addit honores,
 Luxuriamque soli. Tandem languor peresus,
 Subtrahitur terra membrisque haud inscius aestum
 Accipit aethereum iamque igne medullitus acri
 Estur, et auricomum sese ipse reseminat ales,
 Scintillatque decens misto spadice honore. (w. 504-514)

Obraz umierającego i odradzającego się feniksa ma bogatą i głęboką symbolikę, sięgającą swoimi korzeniami do tradycji pogańskiej i chrześcijańskiej. Jak wiadomo, istnieje na ten temat obfita literatura²⁰. Analizując ten *passus epicedium*, najbliższy obrazowi z ks. XV, w. 391-402 *Metamorfoz* Owidiusza, warto jednak jeszcze raz uświadomić sobie i przypomnieć, jak różnorodne jest bogactwo symboliki występujących tutaj rekwizytów towarzyszących śmierci feniksa. Palma daktylowa to drzewo o wyjątkowym znaczeniu dla koczowniczych ludów pustyni, ponieważ pokazywało, gdzie jest woda. Palma daktylowa jest symbolem szczerości, sprawiedliwości i uczciwości, a także świętości i zmartwychwstania²¹. Święte wonności, które feniks umieszcza w swoim gnieździe, przygotowując się do śmierci mają długą i bogatą tradycję sięgającą do symboliki Starego Testamentu. To w Biblii znajdujemy przepisy na sporządzanie wonności używanych w czasie nabożeństwa wydzielających zapach, który miał zachęcać wiernych do modlitwy. W Świątyni Jerozolimskiej olej do namaszczenia składał się z mirry, cynamonu, trzciny, kasji i oliwy z oliwek (Wj 30, 22-30). Inne wymienione w tej biblijnej księdze rośliny, takie jak pachnąca żywica i kadzidło, znajdujemy również w opisie Radwana. Mirra, żywica wytwarzana przez drzewa z rodziny balsamowców, obecna jest w wielu miejscach Pisma Świętego, np. w Pieśni nad Pieśniami (3, 6):

²⁰ Z obszernej literatury przedmiotu związanej z mitem o feniksie warto przytoczyć dwa opracowania: R. Van der Broek, *The Myth of the Phoenix according to Classical and Early Christian Tradition*, Leiden: Brill 1972; J. Sawicka, *Feniks. Chrześcijańska interpretacja mitu u Laktancjusza*, Warszawa 2007.

²¹ Kopański, *Palma*, w: *Słownik symboli*, s. 298-300; Ps 92, 13-15. Obecność motywów palmowych w reliefach i rzeźbach świątynnych oraz na monetach żydowskich i rzymskich to piękny przejaw ciągłości, trwałości i bogactwa tradycji.

Kim jest ta, co się wylania z pustyni
 Wśród słupów dymu,
 Owiana wonią mirry i kadzidła,
 I wszelkim wyszukanym zapachem.

Według żydowskiego obyczaju skazanemu podawano wino zmieszane z mirrą lub kadzidłem (M. 15, 22-23). Kadzidłowiec, zwany *olibanum*, należał do skarbów świątyni (Wj 30, 34-35; Ap 8, 4). Hipokrates zalecał je jako lekarstwo, a w Rzymie miało wartość równą złotu. Istniał nawet Kadzidlany Szlak, a królowa Hatszepsut (XV wiek przed Chr.) chciała mieć krzewy kadzidłowca w swojej świątyni grobowej. Nard, który Radwan nazywa *luxuries soli*, czyli coś niezwykle cennego zrodzonego przez ziemię, był kosztownym i drogocennym olejkiem²². Cynamon jako składnik świętej oliwy do namaszczenia tabernakulum był symbolem namaszczenia naszego życia Duchem Świętym²³. Biblia jest obecna w konsolacji na różne sposoby, m.in. poprzez symbole właśnie w niej mające swoje źródło.

Według reguł antycznych konsolacja korzystała z dysputy filozoficznej, której nie ma w poemacie Radwana. Poeta sięga po typową topikę konsolacyjną i stara się złagodzić ją przez dodanie motywów elegijnych, bukolicznych i lirycznych, nawiązując do poezji aleksandryjskiej, w której domino wało właśnie liryczne ujęcie tematu żałobnego. Epicedium ze swej istoty jest wyrazem smutku i żałoby, jego ostateczny wydźwięk nie może być jednak pesymistyczny, zwłaszcza w przypadku epicedium chrześcijańskiego. Dlatego też żałobne pożegnanie Radziwiła w poemacie litewskiego poety cechuje tonacja radosna i triumfująca.

Zakończenie epicedialnej części czwartej księgi eposu, a jest to także zakończenie całego utworu, tchnie ogromnym spokojem:

Fallor? An haec nubes nigro se tollit ab alto,
 An terrae adnamus? salve gratissima tellus,
 Consita Hyantheis legimus freta plurima terris,
 Aoniaque diu remos lentavimus unda.
 Ecce inventa quies, rarescunt littoris undae,
 Ac pmpius ripae fidis allabimur oris.
 Et iam fessa ratis pelagoque exercita prono,
 Rite coronata laetans subit ostia prora. (w. 541-548)

²² Starożytni Grecy nardem nazywali lawendę. Niektórzy współcześni badacze także uważają, że to właśnie lawenda była biblijnym nardem.

²³ Zob. W. K a w o l l e k, H. F a l k, *Podróż po biblijnych ogrodach. Informacje o roślinach oraz wskazówki dotyczące ich uprawy*, Stuttgart 2005.

Utwór kończy się metaforą morskiej wędrowni, do której starożytni porównywali i życie ludzkie, i twórczość poetycką. Oba te znaczenia zawarł poeta w zakończeniu poematu. Oto łódź, zmęczona, po wielu trudach, jakich doświadczyła na morzu, dociera do brzegu, który jest bezpieczny i godny zaufania, gdzie będzie mogła wreszcie odpocząć, przybija do brzegu z radością ozdobiona wieńcami. Wieniec to kolejny symbol, który u starożytnych Greków i Rzymian stanowił znak poświęcenia bogom²⁴. Zmarłych uwieczniano, aby zapewnić im opiekę bogów. W chrześcijaństwie symbolika wieńca jest nie mniej bogata. Jest on bowiem oznaką zwycięstwa nad śmiercią, wyróżnienia i triumfu, jak czytamy w przytoczonych wyżej słowach św. Pawła. Mikołaj, tak jak ten metaforyczny okręt, dotarł już do przeznaczonego mu lądu, a poeta dotarł do końca swojego poematu i oto dopływa do ziemi hiantejskiej, czyli beockiej, po bardzo długiej żegludze po morzu Aońskim („Aonia terra” to nazwa Beocji).

Przemysłana kompozycja, w której ważną rolę odgrywa motyw mitycznego ptaka feniksa, prowadzi nas ku drugiemu adresatowi epicedium, którym jest syn Mikołaja Rudego – Krzysztof Piorun. Epos, jak każde dzieło literackie, działa nie tylko w obrębie miniaturowego świata obecnego w poemacie, ale stara się wpływać także na rzeczywistość pozaliteracką. Mówiąc o Krzysztofie Piorunie, Radwan kieruje naszą myśl ku kolejnemu obrazowi o równie bogatej symbolice jak wspomniane już wyżej metafory i porównuje syna Radziwiłła do kolumny²⁵. Po bardzo uroczystej inwokacji zwraca się do Boga z prośbą o wsparcie dla Krzysztofa:

Unica spes Litavum superest ingensque columna
Christophorus, qui per templum Virtutis, Honoris
Ingressus sacros adytos et praemia celsa. (w. 521-523)

Kolumna to przede wszystkim symbol trwałości jakiejś budowli, zarówno w sensie dosłownym, jak i w przenośni. Kolumna zawsze symbolizowała potęgę bóstwa, a także łączność z nim człowieka²⁶. Tu warto przypomnieć raz jeszcze fakt, że literatura nigdy nie istniała w oderwaniu od sztuk pięk-

²⁴ K o p a l i ń s k i, *Korona*, w: *Słownik symboli*, s. 158-160.

²⁵ Symbolikę kolumny odnajdujemy m.in. w *Pieśniach* Horacego (I, 35, 13) i w ks. XII *Eneidy*, w. 93 nn., w scenie, kiedy Turnus wyrusza na ostateczną walkę z Eneaszem i otrzymuje od królowej Amaty miecz wykonany przez Wulkana z ostrzem hartowanym w wodach Styksu. Bierze też włócznię, która stoi oparta o wysoką kolumnę w pałacu Amaty.

²⁶ Zob. K o p a l i ń s k i, *Kolumna*, w: *Słownik symboli*, s. 148-150; S. K o b i e l u s, *Kolumna*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Lublin: TN KUL 2002, kol. 406-407.

nych, malarstwa, rzeźby i architektury. Wszystkie te dziedziny inspirowały się wzajemnie. Kościoły kalwińskie budowane od XVI do drugiej połowy XVII wieku były mieszanką stylu gotyckiego i renesansowego. Jedną z cech charakterystycznych tych budowli były masywne filary podtrzymujące łuki portalu lub odrzwia kościoła. Być może ten szczegół architektoniczny stał się także źródłem inspiracji dla Radwana.

Nowołaciński poeta-imitator starał się przenieść na grunt swojej poezji oczyszczonej gatunki literackiej cenione i popularne w antyku, gdzie najwyższe miejsce na podium zajmował epos. Zaprezentowane w tym artykule epicedium nie jest samodzielnym utworem, lecz stanowi część poematu epickiego, nie było też związane z ceremonią pogrzebową. Jest tekstem literackim, napisanym z myślą o potomnych, pomnikiem mającym upamiętnić ważnego dla Litwinów wodza i triumfatora w zwycięskich i decydujących bataliach w czasie wojny z Moskwą o Inflanty i Dominium Maris Baltici, a także główny filar religii kalwińskiej po śmierci Radziwiłła Czarnego. Poezja epicedialna była ważnym nurtem literatury i miała duży wpływ na poezję inskrypcyjną. Epicedium, podobnie jak i epos, należał do gatunków najbardziej sformalizowanych, jeżeli więc poecie udało się umiejętnie i zgrabnie połączyć wątki elegijne, bukoliczne i liryczne w ograniczających go ramach formalnych, to należy mu to chyba poczytać za sukces. Ideał chrześcijańskiego władcy i rycerza to niejednokrotnie reinterpretacja wzorca starożytnego, wzorca, który wywodzi się z tradycji pogańskiej. Poeta wyjaśnia za pomocą mitologii grecko-rzymskiej chrześcijańskie prawdy teologiczne. Erudycja klasyczna Radwana, której możemy się jedynie domyślać, sprawiła, że bardzo zręcznie potrafił adaptować antyczne środki wyrazu do opisywania nowej, chrześcijańskiej rzeczywistości. Jako poeta przekazywał uniwersalne wartości i prawdy, można zatem powiedzieć, że jako renesansowy twórca zasłużył na miano *Christianus et Vergilianus, magis tamen Christianus*.

BIBLIOGRAFIA

- Buchwald-Pelcowa P.: Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI-XVIII wieku. Bibliografia, Wrocław 1981, s.141-142.
- Chróścicki J.: Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej, Warszawa 1974.
- Danielewicz J., Swoboda M.: Modlitwa i hymn w poezji rzymskiej, Poznań 1981.
- Kawollek W., Falk H.: Podróż po biblijnych ogrodach. Informacje o roślinach oraz wskazówki dotyczące ich uprawy, Stuttgart 2005.
- Kobieltus S.: Kolumna, w: Encyklopedia Katolicka, t. 9, Lublin: TN KUL 2002, kol. 406-407.

- K o p a l i ń s k i W.: Kolumna, w: Słownik symboli, Warszawa 2006, s. 148-150.
 — Korona, w: Słownik symboli, Warszawa 2006, s. 158-160.
 — Łabędź, w: Słownik symboli, Warszawa 2006, s. 206-208.
 — Palma, w: Słownik symboli, Warszawa 2006, s. 298-300.
 — Rosa, w: Słownik symboli, Warszawa 2006, s. 357-359.
 L u h k e n M.: Christianorum Maro et Flaccus. Zur Vergil- und Horazreception des Prudentius, Göttingen 2002.
 L u l e w i c z H.: Mikołaj Radziwiłł zwany Rudym, w: Polski Słownik Biograficzny, t. 30, Wrocław: PAN 1987, s.v.
 — Radwan Jan, w: Polski Słownik Biograficzny, t. 30, Wrocław: PAN 1987, s.v.
 N i e z n a n o w s k i S.: Epos, w: Słownik Literatury Staropolskiej, Wrocław 202, s. 189.
 N o w a k - D ł u ż e w s k i J.: Okolicznościowa poezja polityczna. Pierwsi królowie elekcyjni, Warszawa 1969.
 S a j k o w s k i A.: Od Sierotki do Rybeńki – w kręgu radziwiłłowskiego mecenatu, Poznań 1965.
 S a w i c k a J.: Feniks. Chrześcijańska interpretacja mitu u Laktancjusza, Warszawa 2007.
 T y s z k o w s k i K.: Abramowicz Jan, w: Polski Słownik Biograficzny, t. 1, Kraków 1935, s.v.
 V a n d e r B r o e k R.: The Myth of the Phoenix According to classical and Elary Christian Tradition, Leiden: Brill 1972.
 Z a b ł o c k i S.: Antyczne epicedium i elegia żałobna. Geneza i rozwój, Wrocław 1965
 — Polsko-łacińskie epicedium renesansowe na tle europejskim, Wrocław 1968.

RENAISSANCE EPIC EPICIDIUM IN *RADIVILIAS*
 BY JAN RADWAN

S u m m a r y

The study is concerned with the 4th book of an epic poem entitled: *Radivilias sive de vita et rebus praeclarissime gestis immortalis memoriae illustrissimi principis Nicolai Radivili [...] libri quattuor* (Vilnius, 1592) by Jan Radwan. The book, which has a literary shape of epicedium, portrays in a panegyric manner Mikołaj Radziwiłł, the Red struggling against Ivan, the Terrible during the Livonian War. Radziwiłł appears as an ideal ruler and citizen, gifted military commander and a person respected for his bravery, moral strength and honour. His virtues are described according to both the ancient system of moral principles and Christian science of morals.

Summarized by Jolanta Malinowska

Słowa kluczowe: neolatinistyka, epika, epicedium, Jan Radwan, *Radivilias*.

Key words: Neo-Latin studies, epic poetry, epicedium, Jan Radwan, *Radivilias*.